

Sygn. akt I ACa 377/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 maja 2014 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu – Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Sławomir Jurkowicz
Sędziowie:	SSA Beata Wolfke - Kobzar (spr.) SSO del. Artur Tomanek
Protokolant:	Marta Perucka

po rozpoznaniu w dniu 23 maja 2014 r. we Wrocławiu na rozprawie

sprawy z powództwa **W. J.**

przeciwko **Spółdzielni Mieszkaniowej w Ś.**

o uchylenie uchwały

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Świdnicy

z dnia 18 grudnia 2013 r. sygn. akt I C 1548/13

1. **zmienia orzeczenie o kosztach procesu zawarte w punkcie II zaskarżonego wyroku w ten sposób, że odstępuje od obciążenia nimi powoda;**
2. **oddala dalej idącą apelację;**
3. **odstępuje od obciążenia powoda kosztami postępowania apelacyjnego.**

UZASADNIENIE

Powód W. J. domagał się uchylenia uchwały nr (...) Walnego Zgromadzenia Spółdzielni Mieszkaniowej w Ś. o wyborze Rady Nadzorczej.

W pozwie podniósł, że Zgromadzenie odbyło się w częściach i w każdej z nich mogli uczestniczyć dotychczasowi członkowie Rady, co umniejszało szanse wyboru nowych kandydatów, którzy mogli być obecni tylko na części, do której zostali zakwalifikowani.

Powód wskazywał też, że część obejmująca członków z ulicy (...) liczyła tylko około 150 osób, podczas gdy pozostałe obejmowały średnio 1200 członków, co dodatkowo dyskwalifikowało kandydatów z ul. (...), w tym powoda. Według powoda naruszono art. 37 § 4 i art. 42 § 3 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz § 82 pkt 7 statutu.

Pozwana Spółdzielnia wniosła o oddalenie powództwa. Zarzuciła, że wybór Rady Nadzorczej odbył się w zgodzie z postanowieniami statutu, na praktykowanych w Spółdzielni zasadach, które dotąd nie były kwestionowane.

Prawidłowo przeprowadzono proces zabezpieczenia kart do głosowania z poszczególnych części zgromadzenia oraz liczenie głosów.

Spółdzielnia wskazała też, że kandydaci do Rady mogli się promować przed wyborami.

Sąd Okręgowy ustalił:

W okresie od 17 do 26 czerwca 2013 r. przeprowadzono w częściach Walne Zgromadzenie pozwanej Spółdzielni. Porządek obrad obejmował min. wybór Rady Nadzorczej. Powód zgłosił swoją kandydaturę.

W dniu 26 czerwca komisja rekrutacyjna ogłosiła wyniki wyborów.

Powód (Sąd Okręgowy błędnie go określił jako pozwanego) uzyskał 90 głosów, zaś kandydujący z tej samej grupy W. W., którego wybrano, 192 głosy.

Przy takich ustaleniach Sąd Okręgowy uznał powództwo za nieuzasadnione.

Przede wszystkim Sąd zauważył, że powód błędnie powoływał się w pozwie na ustawę o spółdzielniach mieszkaniowych, w tym na przepis już nieobowiązujący bądź dotyczący innej materii. Zdaniem Sądu, powodowi zapewne chodziło o przepisy prawa spółdzielczego, tyle, że art. 37 § 4 dotyczy zebrania przedstawicieli czyli organu zastępującego Walne Zgromadzenie.

Dalej Sąd Okręgowy wskazał, że w jego ocenie nie została spełniona żadna z przewidzianych przepisem art. 42 § 3 prawa spółdzielczego przesłanka uchylenia uchwały Walnego Zgromadzenia, w szczególności nie doszło do naruszenia postanowień statutowych.

Zdaniem Sądu Okręgowego, wątpliwości może budzić jedynie § 73 ust. 3 Statutu Spółdzielni, którego literalne brzmienie sugeruje uprawnienie członków Rady Nadzorczej i Zarządu do udziału i głosowaniu na wszystkich częściach Zgromadzenia.

Zdaniem Sądu Okręgowego, powód nie wykazał naruszenia dobrych obyczajów przy wyborze Rady Nadzorczej, ponieważ nie dowiódł nieprawidłowości czy nierzetelności aktu głosowania i liczenia głosów. W ocenie Sądu nie został tu naruszony interes pozwanej Spółdzielni ani nie nastąpiło pokrzywdzenie powoda. Sąd uznał również, że nie miał istotnego znaczenia nierówny podział Zgromadzenia na części, ponieważ każda kandydatura była głosowana na wszystkich częściach

i nie zostało wykazane, by dotychczasowi członkowie Rady Nadzorczej prowadzili agitację, zaś ich obecność na wszystkich częściach Zgromadzenia była uzasadniona obowiązkiem złożenia sprawozdania z działalności.

Dalej Sąd wskazał, że w niniejszym postępowaniu nie jest możliwa kontrola działalności organów Spółdzielni, czego oczekuje powód.

Wyrokiem z 18.12.2013 r. Sąd Okręgowy powództwo oddalił i zasądził od powoda na rzecz pozwanej 197 zł kosztów procesu.

Powód zaskarżył wyrok, wnosząc o jego zmianę przez uchylenie uchwały oraz o zmianę orzeczenia o kosztach procesu.

Zarzucił nieuzasadnione pominięcie dowodu z zeznań świadków. Wskazał, że członkowie Spółdzielni zgłaszają nieprawidłowości w przeprowadzeniu wyborów do Rady Nadzorczej, na co Zarząd nie reaguje.

Podniósł niedostateczne bezpieczeństwo procedury wyborczej, postulując potrzebę kontroli zewnętrznej, np. przez niezależnego prawnika. Ponowił wcześniej zgłaszane zastrzeżenia do sposobu funkcjonowania władz spółdzielczych. Podkreślił, że w pozwanej Spółdzielni jest notorycznie łamana zasada równości wszystkich członków. Powód zgłosił też w apelacji wniosek o przesłuchanie świadków.

Pozwana domagała się oddalenia apelacji i przyznania jej kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył:

Apelacja, o ile dotyczy istoty sprawy, jest nieuzasadniona.

Przedmiotem postępowania była kontrola konkretnej uchwały Walnego Zgromadzenia pozwanej Spółdzielni w aspekcie tych tylko zarzutów powoda, które można było rozpatrywać w ramach powództwa o uchylenie uchwały. Nie mógł więc powód oczekiwać, że Sąd Okręgowy szerzej oceni funkcjonowanie Spółdzielni, w tym przyjętą w statucie procedurę zwoływania Zgromadzenia i wyboru Rady Nadzorczej.

Oczywistym jest także, że żądanie uchylenia uchwały nie może być argumentowane jej sprzecznością z bezwzględnie obowiązującymi przepisami prawa, ponieważ w takim wypadku właściwym byłoby odmienne rodzajowo powództwo o ustalenie nieważności uchwały.

Należy też podkreślić, że orzekając o konkretnej uchwale Sąd nie bada potencjalnego zagrożenia jej sprzeczności ze statutem lub dobrymi obyczajami, czy pokrzywdzeniem członka Spółdzielni. Dla uchylenia uchwały koniecznym jest wykazanie, że rzeczywiście naruszono statut lub dobre obyczaje, bądź pokrzywdzono członka Spółdzielni w fazie podejmowania uchwały, czy też, że treść uchwały wywołuje któryś z tych skutków.

Jak trafnie podniósł Sąd Okręgowy, żadnej z tak rozumianych przesłanek uchylenia uchwały nr (...) powód nie wykazał.

Co więcej, sam przyznał, że nie dysponuje dowodami faktycznej nierzetelności procesu głosowania i liczenia głosów, a tylko dostrzega możliwości nadużyć.

Powód nie twierdził też, by kwestionowane przez niego uprawnienia aktualnych członków Rady Nadzorczej do udziału w poszczególnych częściach Zgromadzenia – do czego statut nie uprawnia nowych kandydatów – wykorzystali ten przywilej w celach agitacyjnych. Trzeba się również zgodzić z Sądem Okręgowym, że zróżnicowanie – na niekorzyść członków z ul. (...) – liczby potencjalnych uczestników poszczególnych części Zgromadzenia, choć nie znajduje usprawiedliwienia w lokalizacji budynku ani w jego specyfice, nie różnicowało szansy wyboru ani nie zakłamało rzeczywistej woli wyborców. Trafnie zauważył

Sąd I instancji, że wszystkie kandydatury były poddane wyborowi wszystkich uprawnionych i wszyscy kandydaci mieli przed zgromadzeniem możliwość zaprezentowania się i przekonania do swojej osoby.

Dodać należy, że zastrzeżenia czy wątpliwości powoda są tym bardziej niezasadne, że członkowie pozwanej Spółdzielni nie wykazują aktywności w życiu spółdzielczym i tylko kilka procent uprawnionych uczestniczyło w Zgromadzeniu (i w wyborach do Rady). Jeśli tak, rzeczywista frekwencja nie jest ani tożsama z potencjalną liczebnością poszczególnych części Zgromadzenia, ani do niej proporcjonalna, co ostatecznie wyklucza związek wyniku wyborów ze sposobem podziału Zgromadzenia na części, zresztą wprowadzonego wcześniejszą uchwałą Rady Nadzorczej, której nie zakwestionowano. Jako niezasadny ocenił Sąd Apelacyjny zarzut nieuprawnionego pominięcia dowodu z zeznań świadków, ponieważ mieliby oni zeznawać na okoliczności nieistotne dla rozstrzygnięcia sporu. Dlatego oddalono także wniosek dowodowy zgłoszony w apelacji.

Powyższe względy przesądziły o oddaleniu apelacji powoda, o ile dotyczyła zasadniczego rozstrzygnięcia zawartego w skarżonym wyroku.

Sąd Apelacyjny uwzględnił natomiast wniosek o zmianę orzeczenia z pkt II wyroku przez odstąpienie od obciążenia powoda kosztami postępowania przed Sądem I instancji, uwzględnił też wniosek o nieobciążanie powoda kosztami postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny miał na uwadze, że występując z pozwem powód reprezentował grupę członków, których postulaty nie zyskały oczekiwanego zainteresowania władz pozwanej Spółdzielni.

Nie bez znaczenia był tu brak wiedzy prawniczej powoda, co może usprawiedliwiać jego przekonanie, że skarżąc uchwałę uzyska od Sądu wyjaśnienie swoich wątpliwości.

Sąd Apelacyjny uwzględnił także złą sytuację materialną powoda (niewysoka renta). Nie jest to w prawdzie przesłanka do zastosowania art. 102 k.p.c., jednak w zestawieniu z charakterem sprawy oraz z ideą spółdzielczości dodatkowo uzasadnia odstępstwo od zasady z art. 98 k.p.c., zwłaszcza gdy pozwana, zapewne kierując się tym samymi motywami, pozostawiła wnioski powoda uznaniu Sądu.

KP